

PATRIOTYCZNE SYMBOLE i WIZERUNKI



„Niech nikt nie waży się zabierać mi miłości kraju! Gwiazdy tej nie zgaszę, choćby wszyscy, zostali kosmopolitami... Moja ludzkość to Polacy, mój wszechświat – to moja ziemia, a mój Bóg – to ojczyzna”.

Takie zdania zapisał w swoich „Dziennikach” dwudziestodwuletni Stefan Żeromski. Te wyraziste poglądy nie zrodziły się z niczego. Miały swe mocne podstawy w rodzinnym domu, gdzie matka i ojciec wspominali bliską i odległą przeszłość: walki narodowowyzwoleńcze, zaangażowanie w nie dziadów, stryjów, wujów, braci. Opowiadali dzieciom o Tadeuszu Kościuszcze, księciu Józefie Poniatowskim, o Napoleonie i jego wybitnym adiutancie – Polaku Józefie Sułkowskim, o tragediach, śmierciach, więzieniach, długoletnich zesłaniach na Sybir, rozdzieleniu rodzin.

Wolną Polskę przypominały w szlacheckim dworze orły, wykorzystywane w zdobnictwie mebli, zegarów, świeczników, talerzy ściennych, kasetek czy artystycznych wyrobów konwiskarskich i ludwisarskich. Patriotyczne wychowanie to było również czytanie wielkiej literatury romantycznej, to litografie, szkice i rysunki z historycznymi postaciami oraz ważnymi wydarzeniami z przeszłości naszego kraju, wieszane w pokojach dla pamięci i dekoracji. W wieczory czy świąteczne dni nucono czasem znane wojskowe i wojenne pieśni: „Warszawiankę”, „Grzmią pod Stoczkiem armaty” czy „W krwawym polu srebrne ptaszę...”.

A później były samodzielne lektury młodzieńca, studiowanie dokumentów, rozmowy z przyjaciółmi. I co najważniejsze, bez czego nie byłoby pisarza – ogromna wrażliwość.

Gdy przygotowywałam scenariusz urządzenia dworku Żeromskich, a następnie, gdy przystąpiłam do wyposażania wnętrza, uznałam, że należy tę patriotyczną atmosferę, w której wzrastał Stefan, wyraźnie zaznaczyć.

W pokoju pana Wincentego zawisły portrety wodzów, reprodukcje akwarel i grafik obrazujących sceny z insurekcji kościuszkowskiej, zdobycia Sandomierza w 1809 roku, obrony Woli w 1831 roku, piękna replika krzyża z okresu przedpowstaniowych manifestacji patriotycznych oraz cykl rycin związanych ze zrywem 1863/64 roku. Są też rodzinne fotografie Katerłów, Żeromskich, Saskich i Schmidtów, którzy w owych walkach brali czynny udział.

Na biurku widzimy drewniane pudełko na tytoń z winietą przedstawiającą księcia Józefa Poniatowskiego, obok klasycystyczny świecznik z orłem, a na półce rzeźbę – odlew orła zrywającego się do lotu. Stylizowane orły są również przy oświetleniach górnych i bocznych. W poszczególnych pomieszczeniach dworku jest jeszcze szereg przedmiotów zdobionych patriotycznymi elementami. Jest drewniane okrągłe pudełeczko na stalówki z płaskorzeźbionym polskim godłem, medaliony czczonego i czytanego Adama

Mickiewicza oraz Tadeusza Kościuszki, którego Stefan nazywał „promiennym wodzem”. Osobna sprawa to hafty uwzględniające tematykę batalistyczną (o nich napiszę niebawem). Na otwartej fisharmonii nuty z pieśniami patriotycznymi, a w biblioteczce i na etażerze książki, którymi przyszedł pisarz „karcił duszę”. Jeśli do tego dodamy mało znany obraz Piotra Michałowskiego „Niebiescy huzarzy” i ryngraf przypominający rycerską przeszłość rodu Żeromskich, to słowa: „Jest na ziemi tarcza, ręka ratunkowa, zażegnanie rozpacz – nazywa się ojczyzna” i „Miłości rodzinnej ziemi, miłości rodaków, miłości wszystkiego co polskie – stój zawsze przy mnie” – przeczytane w „Dziennikach” – uznajemy za naturalną konsekwencję wychowania w ciekockim domu.

Eksponatów związanych z tematyką patriotyczną mamy w dworku ponad pięćdziesiąt. Ofiarodawcami (i wykonawcami) byli artyści rzeźbiarze: Tomasz Łukaszczyk (krzyż patriotyczny oraz medalion Mickiewicza) i Sławomir Micek (medalion Kościuszki). Joannie Kwiecień zawdzięczamy repliki nut patriotycznych pieśni. Oświetlenie w typie Księstwa Warszawskiego, zdobione orłami, zakupiła z unijnych funduszy Krystyna Nowakowska. Reszta przedmiotów, czyli portrety, obrazy i grafiki, książki, świeczniki, skarbcezek patriotyczny, kasetki i inne to dary moje i mojego męża. O niektórych pisać będę szerzej, bo wiążą się z nimi nieznane a interesujące historie rodziny pisarza.

kustosz Kazimiera Zapłowa